

prostytucja

redakcja
Marek Mozgawa



LEX

a Wolters Kluwer business

AUTORZY

Dr Magdalena Budyn-Kulik – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Prof. nadzw. dr hab. Beata Gruszczyńska – Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Dr Monika Kępa – Instytut Administracji i Prawa Publicznego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wiesław Kozielowicz – Sędzia Sądu Najwyższego

Dr Patrycja Kozłowska-Kalisz – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dr Marek Kulik – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. zw. dr hab. Marek Kuryłowicz – Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dr Marek Marczewski – Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Prof. zw. dr hab. Marek Mozgawa – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Prof. dr hab. Wacław Nawrocki – Lwowski Państwowy Uniwersytet Spraw Wewnętrznych

Dr Katarzyna Nazar-Gutowska – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dr Joanna Piórkowska-Flieger – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. nadzw. dr hab. Monika Płatek – Instytut Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski

Prof. zw. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak – Instytut Administracji i Prawa Publicznego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dr Mikołaj Seńko – Lwowski Państwowy Uniwersytet Spraw Wewnętrznych

Dr hab. Grzegorz Smyk – Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. zw. dr hab. Jacek Sobczak – Sędzia Sądu Najwyższego; Instytut Prawa, Wydział Prawa i Nauk Społecznych, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

Krzysztof Wala – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

prostytucja

redakcja
Marek Mozgawa



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2014

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne

Elżbieta Jóźwiak

Łamanie

JustLuk Łukasz Drzewiecki, Justyna Szumięt, Stanisław Drzewiecki

Projekt graficzny okładki

Marcin Domitrz

Tłumaczenie streszczeń

Dr Aneta Michalska-Warias

.....
: Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących :
: im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej :
: w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. :
: A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty. :
:
:  SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ :
: Więcej na www.legalnakultura.pl :
: POLSKA IZBA KSIĄŻKI :
:

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2014

ISBN: 978-83-264-3293-4

Wydane przez:

Wolters Kluwer SA

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przykopowa 33

tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp	13
Marek Kuryłowicz	
Prawne aspekty prostytucji w państwie rzymskim (<i>Legal aspects of prostitution in the Roman state</i>)	17
Grzegorz Smyk	
Kwalifikacja czynów nierządnych w nowożytnych kodyfikacjach prawa karnego przełomu XIX i XX w. (<i>The legal qualification of prostitution in modern criminal law codifications at the turn of the 19th and 20th centuries</i>)	32
Anna Przyborska-Klimczak	
Zwalczanie prostytucji w świetle prawa międzynarodowego (<i>Combating prostitution in the light of international law</i>)	50
Joanna Piórkowska-Flieger, Krzysztof Wala	
Tak zwane przestępstwa okołoprostytucyjne (art. 204 k.k.) (<i>The so-called offences connected with prostitution (Article 204 of the Polish Criminal Code)</i>)	72
Patrycja Kozłowska-Kalisz, Katarzyna Nazar-Gutowska	
Doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 203 k.k.) (<i>Causing another person to engage in prostitution (Article 203 of the Criminal Code)</i>)	95

Marek Mozgawa

Uwagi na temat wykroczenia z art. 142 k.w.

(Some remarks about the petty offence described by Article 142

of the Code of Petty Offences) 117

Marek Kulik

Przestępstwa „okołoprostytucyjne” w ujęciu porównawczym

(Offences connected with prostitution from the comparative law perspective) ... 137

Wacław Nawrocki, Mikołaj Seńko

Przestępstwa okołoprostytucyjne w ukraińskim prawie karnym

(Offences connected with prostitution in the Ukrainian criminal law) 176

Wiesław Koziół

Przestępstwa okołoprostytucyjne w orzecznictwie

Sądu Najwyższego

(Offences connected with prostitution in the Supreme Court's judicature) 194

Jacek Sobczak

Prostytucja w Internecie

(Prostitution in the web) 211

Monika Płatek

Genderowe ujęcie zjawiska prostytucji. Aspekty kryminologiczne

(Gender perception of the prostitution phenomenon. Criminological aspects) ... 226

Magdalena Budyn-Kulik

Psychologiczne i wiktymologiczne aspekty prostytucji

(Psychological and victimological aspects of prostitution) 257

Beata Gruszczyńska

Szacowanie rozmiarów prostytucji – wybrane aspekty metodologiczne

(Assessing the scale of prostitution – chosen methodological aspects) 294

Marek Marczewski

Przestępstwa związane z prostytutką w świetle statystyki
policyjnej i sądowej

*(Offences connected with prostitution in the light of police and court
statistics)* 307

Monika Kępa

Podatkowe skutki prostitucji w zakresie podatku dochodowego
od osób fizycznych

(Fiscal consequences of prostitution in the area of the personal income tax) ... 321

Wykaz skrótów

Akty prawne

- | | |
|-------------------------|---|
| dyrektywa
2011/36/UE | – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW (Dz. Urz. UE L 101 z 15.04.2011, s. 1) |
| dyrektywa
2011/93/UE | – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW (Dz. Urz. UE L 335 z 17.12.2011, s. 1; sprost. Dz. Urz. UE L 18 z 21.01.2012, s. 7) |
| k.k. | – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) |
| k.k. z 1932 r. | – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.) |
| k.k. z 1969 r. | – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.) |
| k.p.k. | – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) |
| k.p.w. | – ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 395 z późn. zm.) |

- k.w. – ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 482 z późn. zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- Konwencja Nr 182 – Konwencja Nr 182 przyjęta w Genewie dnia 17 czerwca 1999 r. Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminowania najgorszych form pracy dzieci (Dz. U. z 2004 r. Nr 139, poz. 1474)
- o.p. – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 749 z późn. zm.)
- r.n.n. – rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 r. o nadzorze nad nieprawem (Dz. U. Nr 78, poz. 715)
- rozporządzenie nr 549/2013 – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 549/2013 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych w Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE L 174 z 26.06.2013, s. 1)
- u.o.p.z. – ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 768 z późn. zm.)
- u.p.d.o.f. – ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm.)

Pozostałe

- Dz.Pr.PP – Dziennik Praw Państwa Polskiego
- Dz. Urz. UE – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
- EvBl – Evidenzblätter (Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego Austrii)
- KZS – Krakowskie Zeszyty Sądowe. Orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawach karnych
- M. Pod. – Monitor Podatkowy

MOP	– Międzynarodowa Organizacja Pracy
NP	– Nowe Prawo
OGH	– Oberster Gerichtshof (Sąd Najwyższy Austrii)
OSN(K)	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Karna)
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Woj- skowa
OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Wydawnictwo Pro- kuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Kar- nych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
PiP	– Państwo i Prawo
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prz. Pod.	– Przegląd Podatkowy
PS	– Przegląd Sądowy
RZ	– Rechtssatzen (zbiór urzędowy orzeczeń Sądu Naj- wyższego Austrii w sprawach karnych)
SSt	– Amtliche Sammlung der Entscheidungen des OGH in Strafsachen (zbiór urzędowy orzecznictwa Sądu Najwyższego Austrii)
St. Iur.	– Studia Iuridica

Wstęp

Dnia 9 grudnia 2013 r. odbyła się w Lublinie konferencja naukowa pt. „Prostytucja”, zorganizowana przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości oraz Katedrę Prawa Karnego i Kryminologii UMCS w ramach V Lubelskiego Seminarium Karnistycznego. Przedmiotem poprzednich seminariów była problematyka: bigamii (I), pornografii (II), przestępstwa zgwałcenia (III) oraz przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej (IV). Niniejsza publikacja zawiera referaty przedstawione na konferencji.

W pierwszej sesji, której przewodniczyła prof. dr hab. Katarzyna Dudka, uczestnicy wysłuchali następujących referatów: „Prawne aspekty prostytucji w państwie rzymskim” prof. dr hab. Marka Kuryłowicza z Katedry Prawa Rzymskiego UMCS, „Zwalczanie prostytucji w świetle dokumentów międzynarodowych” prof. dr hab. Anny Przyborowskiej-Klimczak, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS, „Kwalifikacja przestępstwa nierządu w nowożytnych kodyfikacjach karnych” dr hab. Grzegorza Smyka z Katedry Historii Państwa i Prawa UMCS oraz „Zjawisko prostytucji w II Rzeczypospolitej. Casus Lublina” dr. Mateusza Rodaka z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

W drugiej części seminarium obradom przewodniczył Sędzia Sądu Najwyższego Wiesław Koziół, a przedstawiono następujące referaty: „Tak zwane przestępstwa okołoprostytucyjne (art. 204 k.k.)” dr Joanny Piórkowskiej-Flieger oraz mgr. Krzysztofa Wali z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii UMCS, „Doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 203 k.k.)” dr Patrycji Kozłowskiej-Kalisz oraz dr Katarzyny Nazar-Gutowskiej z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii UMCS, „Uwagi na temat wykroczenia z art. 142 k.w.” prof. dr hab. Marka Mozgawy (Katedry Prawa Karnego i Kryminologii UMCS, IWS Warszawa) oraz „Przestępstwa okołoprostytucyjne w ujęciu porównawczym” dr. Marka Kulika z Katedry

Prawa Karnego i Kryminologii UMCS. Na zakończenie drugiej części seminarium zaplanowane było wystąpienie prof. dr. hab. Wacława Nawrockiego – Dziekana Wydziału Prawa Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Spraw Wewnętrznych, oraz dr. Mikołaja Seńko – Kierownika Katedry Dyscyplin Karnoprawnych Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Spraw Wewnętrznych – „Przestępstwa okołoprostytucyjne w ukraińskim prawie karnym”, które jednak nie było prezentacją tej problematyki. Prelegenci w głównej mierze skupili się na sytuacji, jaka miała miejsce wówczas na Ukrainie, a więc na kwestiach dotyczących protestów przeciwko polityce władzy państwowej w kontekście integracji Ukrainy z Unią Europejską. W materiałach konferencyjnych zamieszczono jednak zaplanowany pierwotnie tekst dotyczący bezpośrednio tematyki konferencji.

W sesji trzeciej, której przewodniczyła prof. dr hab. Beata Gruszczyńska z Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW i Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, referaty wygłosili: Sędzia SN Wiesław Kozieliwicz – „Przestępstwa okołoprostytucyjne w orzecznictwie Sądu Najwyższego”, prof. dr hab. Monika Płatek z Uniwersytetu Warszawskiego – „Genderowe ujęcie prostytucji – aspekty kryminologiczne”, oraz prof. dr hab. Jacek Kurzępa ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu – „Uwiedzenie dorosłego przez małoletniego uprawiającego prostytucję”.

Ostatniej już (czwartej) sesji V Lubelskiego Seminarium Karnistycznego przewodniczył prof. dr hab. Wacław Nawrocki, a zaprezentowano następujące referaty: „Psychologiczne i wiktymologiczne aspekty prostytucji” dr Magdaleny Budyn-Kulik z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii UMCS i IWS w Warszawie, „Szacowanie rozmiarów prostytucji – wybrane aspekty metodologiczne” prof. dr hab. Beaty Gruszczyńskiej (Uniwersytet Warszawski, IWS w Warszawie), „Przestępstwa związane z prostytucją w świetle statystyki policyjnej i sądowej” dr. Marka Marchewskiego oraz „Podatkowe skutki prostytucji w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych” dr Moniki Kępy (Katedra Prawa Finansowego UMCS).

Należy wyjaśnić, że w opublikowanych materiałach konferencyjnych nie znalazły się (z przyczyn obiektywnych) wygłoszone na seminarium teksty autorstwa prof. dr. hab. Jacka Kurzępy i dr. Matusza Rodaka, natomiast zamieszczono referat prof. dr. hab. Jacka Sobczaka, Sędziego SN (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie) – „Prostytucja w Internecie”, który to tekst (będący w programie konferencji) nie mógł być przedstawiony przez Autora z uwagi na problemy zdrowotne.

W dyskusji poruszono wiele wątków związanych z problematyką będącą przedmiotem konferencji. Wskazano m.in. na kwestie nazewnictwa, które kiedyś próbowano wprowadzić na określenie osoby świadczącej usługi seksualne w zamian za korzyści majątkowe oraz jej klienta, mając na myśli terminy: „prostyтуantka” oraz „prostyтуant”. Wyrażono także wątpliwości w zakresie włączania dochodów z prostytucji przez państwa do PKB. Poruszono również szereg szczegółowych kwestii związanych z historycznymi aspektami problematyki prostytucji.

Niewątpliwie V Lubelskie Seminarium Karnistyczne stworzyło okazję do bliższego zaprezentowania złożonej (i wielopłaszczyznowej) problematyki, jaką jest zjawisko prostytucji. Jak zwykle starano się spojrzeć na przedmiotowe zagadnienie przez pryzmat różnych dyscyplin naukowych, nie zawężając pola badawczego jedynie do dogmatyki prawa karnego. Naturalnie, nie było możliwe wyczerpanie całości zagadnień związanych z analizowanym problemem, jednakże należy sądzić, że w istotnym zakresie zostało ono przybliżone i może też zainspirować do dalszych badań nad tym tematem. Mam nadzieję, że niniejsze opracowanie spotka się z życzliwym przyjęciem przez Czytelników, a kolejne (VI już) Lubelskie Seminarium Karnistyczne, które ma odbyć się w grudniu 2014 r., będzie cieszyć się równie dużym zainteresowaniem jak poprzednie.

Prof. dr hab. Marek Mozgawa

Prawne aspekty prostytucji w państwie rzymskim

Prostytucja nie stanowiła w starożytnym Rzymie, podobnie jak w innych państwach antycznych¹, problemu prawnego ani społecznego². Kontekstem, w jakim zajmują się pisarze i prawnicy rzymscy zjawiskiem prostytucji, jest małżeństwo. Związek małżeński miał stanowić trwałą i solidną podstawę zdrowego społeczeństwa i silnego państwa. W małżeństwie niedopuszczalne były rozwiązłość czy swobodne praktyki seksualne, sprzeczne z funkcją prokreacyjną. Prostytucja natomiast pozwalała na zaspokojenie właściwie wszelkich potrzeb seksualnych bez ograniczeń obyczajowych. Chroniła także przed cudzołóstwami zagrażającymi zdrowym związkom małżeńskim.

Wymowna jest w tym sensie wypowiedź Katona, znanego przecież z surowości obyczajów moralisty rzymskiego, przytoczona przez Horacego (Satyra 1,2,28–34):

„Jeden na niewiasty poluje,
których kostki kryje rąbek sukni,
Drugi na dziewczki na rogu ulicy.
«Wielkie brawa dla ciebie» rzekł raz Katon boski

¹ Por. wprowadzającą: S.P. Dufour, *Historia prostytucji od czasów najdawniejszych do XX wieku*, t. 1, *Seksualizm a pieniądze. Czasy przedchrześcijańskie*, cz. 1, *Starożytny Wschód, Grecja, Republika rzymska*, Gdynia 1997; A. Krzemińska, *Miłość w starożytnym Egipcie*, Warszawa 2004; K. Szarzyńska [i in.], *Miłość i seks w kulturach Wschodu Starożytnego*, Warszawa 1996; C. Reinsberg, *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*, Gdynia 1998.

² Literatura tematu jest ogromna, tu można wskazać (zob. już przypis 1) na niektóre pozycje w języku polskim: P. Grimal, *Miłość w Rzymie*, Warszawa 1990; N. Roberts, *Dziwki w historii. Prostytucja w społeczeństwie zachodnim*, Warszawa 1997; A. Sokala, *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*, Toruń 1998; tenże, *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 1992. W Zakładzie Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Rzeszowskiego przygotowana została pod moim kierunkiem obszerna (207 stron) praca magisterska A. Kulbickiej, *Prawne i społeczne aspekty prostytucji w starożytnym Rzymie*, Rzeszów 2004. Wielu informacji dostarcza również Internet.

Widząc człeka, co wracał z burdelu beztroski,
«Bo lepiej, niż byś cudze obrabiać miał żony,
Tu zachodził, młodzieńcze, żądzą rozbudzony»³

Zachować należało jednak pewien umiar. Ten sam Katon, gdy spotkał młodzieńca ponownie odwiedzającego ten przybytek, zauważył krytycznie: „chwalilem cię, że tu przychodzisz, a nie że pomieszkujesz”⁴.

Rzymianie wyznawali pogląd, wyrażony już wcześniej w Grecji słowami Demostenesa, że wśród kobiet potrzebnych mężczyźnie są legalne żony, powołane do troszczenia się o sprawę domu i rodzenia zdrowych dzieci, oraz prostytutki, przeznaczone dla dostarczania przyjemności⁵. To nie żona miała dostarczać mężowi seksualnych namiętności, te mógł zaspakajać z kochankami i prostytutkami, zachowując czystość małżeństwa, zwłaszcza że tego rodzaju praktyki nie stanowiły w państwie i prawie rzymskim naruszenia obyczaju ani prawa. Cudzołóstwo mogła popełnić tylko kobieta – mężatka, mężczyzna – mąż miał pełną swobodę seksualną. Píše o tym już Plautus w II w. p.n.e. w satyrycznej komedii *Kupiec* (*Mercator*, 831–845):

„Twarde prawo, dalibóg krępuje kobietę,
I tak biedną ją czyni, jak nigdy mężczyznę!
Bo jeśli mąż w sekrecie przed swoją małżonką
Weźmie sobie kochankę, nic mu się nie stanie
Choć żona na to wpadnie: a jeśli by żona
Bez wiedzy swego męża, choć krok wyszła z domu
Już jest powód do skargi – mąż żonę wypędza.
Niechże by dla obojga było jedno prawo.
Wszak żonie, gdy uczciwa, mąż jeden wystarczy:
Czemu jemu wystarczyć nie ma jedna żona?
A dalibóg, że gdyby, jak ja chcę, karano
Mężów za to rozwodem, gdy bez wiedzy żony

³ S. Szczygieł, *Marek Porcjusz Katon – rzymski tradycjonalista czy polityk realista*, Warszawa 2011, s. 35–36; por. też M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 111–120.

⁴ Podobną anegdotę spotyka się u Diogenesa Laertiosa, według którego sofista i hedonista Arystyp z Cyreny, widząc rumieniec na twarzy młodzieńca wchodzącego do domu publicznego, zauważył: „Nie jest hańbą tu wchodzić, hańbą jest tylko nie umieć stąd wyjść” – A. Sokala, *Meretrix...*, s. 40, przypisy 129.

⁵ C. Reinsberg, *Obyczaje seksualne...*, s. 46–47; Sokala, *Meretrix...*, s. 27–28. O cudzołóstwie w Atenach zob. M. Jońca, *Cudzołóstwo (moicheia) w społeczeństwie i prawie ateńskim epoki klasycznej* (w: *Contra leges et bonos mores. Przepęstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 109–125).

Biorą sobie kochankę – tak samo jak prawo

Żonę karze, jeżeli zawinia – tak więcej

Byłoby wyrzuconych mężów niż mężatek”⁶

Cytowany już tutaj Katon stwierdził w tej kwestii bez ogródek: „Jeżeli przylapiesz żonę na cudzołóstwie, będziesz mógł zabić ją bez sądu, i to bezkarnie; ale jeśli ty byś popełnił cudzołóstwo (...) ona nie odważy się tknąć cię nawet palcem, a zresztą nie ma do tego prawa”⁷.

Mężczyźni kupowali w rezultacie u prostytutek to, czego nie otrzymywali w domowej sypialni od wychowanych w głębokiej pruderii żon. Ukazuje to dobitnie satyryk rzymski Marcjalis (11 104)⁸:

„Jeśli nie chcesz się, żono, przystosować do mnie,
To się wynoś! Mnie ani w głowie żyć tak skromnie.
Ja długo w noc uczuję popijając wino,
Ty się zrywasz od stołu z obolałą miną.
Ty chcesz w łóżku po ciemku (...) Ja w takich wypadkach
Wolę widzieć i lubię lampę mieć za świadka.
Ty się licznych swych szatek zawsze pozbyć wzdragasz,
Dla mnie kobieta nigdy nie jest dosyć naga.
Ja jak para gołąbków gruchałbym najchętniej,
Ty mnie, jak rankiem babcię, cmokasz obojętnie.
Pieszczę cię – nawet nie drgniesz i leżysz bez słowa,
Jakbyś się do ofiary miała przygotować.
Wiesz, jak sobie radzili u drzwi domownicy,
Kiedy Hektor z małżonką wchodził do łóżnicy,
Wiesz chyba, gdzie błdziła dłoń wstydlivej żony
Ulissesa, gdy obok on chrapał znużony.
Nawet tego odmawiasz, na co wszak niemało
Zacnych matron swych sławnych mężów pozwalało:
Dopóki o podczaszym nikt w niebie nie słyszał,

⁶ T.M. Plautus, *Kupiec (Mercator)*, przekł. G. Przychocki, Wrocław 1951, wersy 817–824.

⁷ Według Gelliusa, *Noctes Atticae* 10,23,5; S. Szczygieł, *Marek Porcjusz Katon...*, s. 30; szerzej o cudzołóstwie i jego skutkach w prawie rzymskim D. Stolarek, *Adultera w świetle lex Julia de adulteriis coërcendis*, Lublin 2012, *passim*.

⁸ M.V. Martialis, *Epigramy. Wybór*, przekł. S. Kołodziejczyk, Warszawa 1971, s. 167–168; tenże, *M. Waleryusa Marcjalisa epigramatów ksiąg XII*, przekł. J. Czubek, Kraków 1908, s. 388. Obaj tłumacze unikają w przekładach dosadnego języka Martialis.

Ganimedem Junona była dla Jowisza⁹.
We dnie, skoro się chlubisz swym niewieściom wstydem,
Bądź Lukrecją¹⁰, lecz w nocy zastąp mi Laidę¹¹.

Prostytucja była ponadto narzędziem inicjacji seksualnej mężczyzn, zwłaszcza że synowie, obserwując swych ojców udających się do domów publicznych, uważali takie postępowanie za oczywiste. Nie wpływało ono na funkcjonowanie rodziny rzymskiej, krytyczne utwory satyryków wydobylały słabostki i przywary raczej dla większej popularności, którą cieszyły się scenki na tle erotycznym. Ta sfera zresztą nie zmieniała się i nie zmienia: „Na te same występki narzekali nasi ojcowie i praojcowie, na te same narzekamy i my, na te same narzekać będą nasi potomni”¹².

Prostytucja rozważana w kontekście małżeństwa spowodowała, że pierwsze próby definicyjne prostytucji pojawiły się u jurystów rzymskich właśnie w komentarzach do ustawodawstwa małżeńskiego cesarza Augusta. Wydanyymi ustawami zakazał cesarz zawierania małżeństw między osobami stanu senatorskiego a kobietami niskiego pochodzenia i położenia społecznego, w tym z prostytutkami. Powstał więc problem określenia, kogo można uznać za prostytutkę. Ponadto, według ustawy Augusta *de adulteriis coërcendis*, cudzołóstwo stało się przestępstwem publicznym, a kontakty z wolnymi i uchodzącymi za przyzwoite kobietami (zwłaszcza dziewczycami i wdowami – D.48,5,35/34,1; Inst.4,18,4), niebędącymi prostytutkami, mogły być karane jako występki obyczajowy (*stuprum, probrum*)¹³. Chodziło zatem o odróżnienie profesjonalnych prostytutek od innych kobiet. Uzasadniony

⁹ W mitologii greckiej: Ganimedes, najpiękniejszy młodzieniec, w którym zakochał się Zeus. Aluzja Marcialisa nawiązuje do ich homoseksualnej relacji, ale także do stosunków odbywanych z żoną w ten sposób (*pedicare* – analny).

¹⁰ Lukrecja (*Lucretia*) była legendarnym symbolem godności kobiecej i cnoty małżeńskiej – zniewolona podstępnie przez syna króla Tarkwiniusza wyznała wszystko mężowi i nie mogąc znieść hańby, popełniła samobójstwo. Wydarzenie to stało się podobno przyczyną zamieszek i wypędzenia króla, co położyło kres panowaniu Etrusków w Rzymie. Znana z przekazów m.in. Liwiusza i Owidiusza, tragiczna historia Lukrecji stała się kanwą wielu późniejszych utworów literackich (m.in. Szekspira), muzycznych (Haendel) oraz była wykorzystywana w malarstwie (m.in. Botticelli, Tycjan, Tintoretto, Yeronese, Rubens i Rembrandt).

¹¹ Laida (*Lais*) oznacza tu sławną grecką heterę, córkę Koryntu z II połowy V w. p.n.e. (było ich o tym imieniu trzy). O *Lais* i innych greckich heterach zob. szerzej C. Reinsberg, *Obyczaje seksualne...*, s. 68–123.

¹² Seneka, *De beneficiis* 1,10,1, cyt. za: I. Błaszczuk, *Niewierność, rozpusta oraz obłuda kobiet jako element rzymskiej rzeczywistości według epigramów Marcialisa* (w:) *Contra leges...*, s. 42–51.

¹³ Por. H. Kowalski, *Omnia sunt alia non crimina, sed maledicta* – oskarżenia o nieobyčajność w rzymskich procesach karnych I połowy I wieku p.n.e. (na podstawie mów Cicerona) (w:) *Contra leges...*, s. 161–172; A. Sokół, *Probrum. Z badań nad występkiem przeciwko obyczajności w prawie rzymskim*, AUNC, Historia 1996, t. 29, z. 309, s. 37–45; D. Stolarek, *Adultera...*, s. 14, 59–75.

wydaje się więc pogląd, w myśl którego prawo rzymskie zajmowało się prostytucją o tyle, o ile mogła ona zagrozić instytucji małżeństwa.

Definicja prostytucji znajduje się w komentarzu rzymskiego prawnika Ulpiana:

D. 23,2,43,1–5 (*Ulpianus libro primo ad legem Iuliam et Papiam*): pr. *Palam quaestum facere dicemus non tantum eam, quae in lupanario se prostituit, verum etiam si qua (ut adsolet) in taberna cauponia vel qua alia pudori suo non parcit. 1. Palam autem sic accipimus passim, hoc est sine dilectu: non si qua adulteris vel stupratoribus se committit, sed quae vicem prostitutae sustinet. 2. Item quod cum uno et altero pecunia accepta commiscuit, non videtur palam corpore quaestum facere. 3. Octavenus tamen rectissime ait etiam eam, quae sine quaestu palam se prostituerit, debuisse his connumerari. 4. Non solum autem ea quae facit, verum ea quoque quae fecit, etsi facere desiit, lege notatur: neque enim aboletur turpitudine, quae postea intermissa est. 5. Non est ignoscendum ei, quae obtentu paupertatis turpissimam vitam egit.*

(„Za kobietę, zarobkującą jawnie swoim ciałem, uznajemy nie tylko tę, która prostytuuje się w domu publicznym, lecz także jeśli zwyczajowo w gospodzie, karczmie lub innym miejscu nie wykazuje żadnego wstydu. 1. Za «jawne» przyjmujemy działanie wszędzie i bez wyboru. I nie chodzi o taką (kobietę), która popełnia cudzołóstwo lub występki obyczajowy, lecz o tę, która podejmuje się uprawiania prostytucji. 2. Zatem jeśli uprawiała seks z jednym lub dwoma (mężczyznami), przyjmując za to pieniądze, nie uważa się, aby jawnie sprzedawała swoje ciało. 3. Oktawenus [prawnik rzymski] bardzo trafnie jednak zauważa, że także tę (kobietę), która jawnie się prostytuuje («puszcza») nawet bez zarobku, należy zaliczyć do prostytutek. 4. Ustawą objęta jest nie tylko ta, która ten proceder właśnie uprawia, lecz również ta, która (prostytucję) uprawiała, nawet jeśli już (procederu) zaprzestała – nie ulega bowiem zniesieniu sromota i niemoralność, od której później odstąpiono. 5. Nie należy też wybaczać tej, która swoje haniebne nadzwyczaj życie prowadziła pod pretekstem biedy”).

Nie wnikając tu w szczegółowe analizy, wielokrotnie już przedstawiane w literaturze¹⁴, można z przytoczonego tekstu wydobyć następujące cechy definicyjne rzymskiej prostytucji: jest to jawne i wielokrotne sprzedawanie się w miejscach publicznych przez świadome oddawanie się kobiety praktykom seksualnym każdemu bez wyboru mężczyźnie, który jej za to płaci.

¹⁴ Na ten temat obszernie A. Sokala, *Meretrix...*, s. 54–69 (z dalszymi wskazówkami co do literatury).

Interesujące są tu pewne punkty graniczne, wyznaczone przez jurystów. Za prostytutkę nie można było uznać kobiety, która oddała się jednemu lub dwóm mężczyznom, nawet jeśli przyjęła za to pieniądze albo inne wynagrodzenie. Z drugiej strony, kobiety oddające się jawnie wielu mężczyznom uważane były za prostytutki nawet wówczas, gdy nie pobierały za to pieniędzy. Chodziło prawdopodobnie o objęcie wszystkich kobiet lekkich obyczajów przepisami ustaw Augusta, zwłaszcza że mogły po prostu ukrywać pobierane opłaty. W tym sensie prostytutką nie mogła jednak być mężatka, która popełniała jedynie cudzołóstwo, ani też wolne kobiety, które dały się uwieść w innych okolicznościach, niewskazujących na uprawianie jawnego nierządu. Warto też zauważyć, że rzymska definicja prostytucji obejmuje jedynie usługi seksualne kobiet, pomijając milczeniem prostytucję męską. Ta była prawdopodobnie rzadsza i lepiej ukryta, chociaż np. popularne były okazjonalne usługi masażystów w łaźniach, którzy oprócz ręcznego masażu oferowali czynności oralne, a nieletnich „chłopców do zabawy” można było wynająć na Polu Marsowym. Stosunki homoseksualne między mężczyznami nie były w państwie rzymskim zakazane, jednakże wśród wolnourodzonych obywateli rzymskich z dobrych rodzin nie uchodziły za obyczajne i przyzwoite, zwłaszcza w odniesieniu do mężczyzn występujących w roli biernego partnera. Niedozwolone było również uwiedzenie nieletniego chłopca¹⁵. Nie zagrażało to jednak wprost małżeństwu, ponieważ – jak już wskazano – wedle rzymskiej obyczajowości o czystość małżeństwa miała dbać kobieta, mąż mógł natomiast korzystać z dużo większej swobody, także homoseksualnej.

Przez świadczenie usług seksualnych rozumiano nie tylko odbywanie stosunków, lecz także w ogólności oddanie przez kobietę swojego ciała do dyspozycji klienta według uzgodnionych upodobań, i tu katalog rzymskich upodobań nie różni się od współczesnego. Interesujące jest też wyłączenie spod definicji prostitutek kobiet, które świadczyły usługi seksualne jednemu czy dwóm mężczyznom, nawet jeśli otrzymywały wynagrodzenie. Chodziło prawdopodobnie o dobrze wówczas znane kobiety (*meretrices*), będące do dyspozycji konkretnych mężczyzn, zwykle z wyższych sfer społecznych, które za spotkania na osobności otrzymywały korzyści material-

¹⁵ Prawne regulacje, dotyczące wykorzystywania seksualnego nieletnich (*stuprum cum masculino*), zawierała *lex Scantinia* z około 149 r. p.n.e., prawdopodobnie pederastii zabraniała również wspomniana już *lex Julia de adulteriis*. Stosunki z niewolnikami były poza zainteresowaniem prawa. Szerzej na ten temat M. Jońca, *Głosne rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009, s. 58–71 (z dalszą literaturą).

ne¹⁶. To tak samo jak dzisiaj kobiety spotykające się okazjonalnie z przedstawicielami biznesu czy polityki, w celach towarzysko-seksualnych czy tzw. sponsorówki, korzystające ze wsparcia finansowego jednego mężczyzny (sponsora) w zamian za gotowość seksualną. Ich sytuacja jako prostytutek jest nadal przedmiotem sporu.

Uprawianie prostytucji poddane było kontroli państwowej przez rejestrację kobiet uprawiających nierząd oraz przez pobieranie podatku od prostytutek. Pozwalało to na wyodrębnienie prawne i społeczne prostytutek spośród innych kobiet, które mniej publicznie i raczej okazjonalnie zajmowały się świadczeniem usług seksualnych, np. przy wykonywaniu głównego zawodu aktorek, muzykantek, tancerek czy kelnerek¹⁷. W praktyce wskazanie na osobę prostytutki mogło nastroczać trudności, o ile nie przebywała ona w domu publicznym. Same jednak wyróżniały się bardziej swobodnym strojem, a nawet obowiązywał zakaz noszenia przez prostytutki strojów zarezerwowanych dla szacownych matron i uczciwych kobiet (stola, osłaniająca kobietę od szyi po pięty bez ujawniania biustu, podobnie inne długie suknie oraz trzewiki). prostytutki nosiły natomiast krótkie, kolorowe i haftowane na modę zagraniczną tuniki bez rękawów oraz sandały na gołych stopach, zaś włosy (lub peruki) farbowane na żółto, czerwono lub niebiesko¹⁸. Kwestia wydawałaby się czysto obyczajowa, gdyby nie przepisy o zniesławieniu i znieważeniu (*iniuria*). Natrętne nagabywanie przyzwoicie ubranej kobiety zostało uznane przez *lex Cornelia de iniuriis* z 81 r. p.n.e. za zniewagę, dającą prawo do roszczeń ze strony samej kobiety, ojca, męża lub teścia o zapłacenie grzywny przez sprawcę. Nie było natomiast znieważenia, jeśli kobieta sama kusiła rzucającym się

¹⁶ Często znakiem wyróżniającym było poruszanie się lektkami, które pełniły rolę przenośnych lupanarów – S.P. Dufour, *Historia prostytucji...*, s. 249; D. Słapek, *Miejsca uprawiania prostytucji w prawie i obyczajach przedchrześcijańskiego Rzymu* (w:) *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 183. O terminologii na oznaczenie różnych kategorii prostytutek zob. A. Sokala, *Meretrix...*, s. 11–17. Określenia *prostitutio* i *prostituta* były rzadkie, przeważały *meretrix*, *lupanar* i opisowe określenie procederu jako *corpore quaestum facere* (zarabianie ciałem – A. Sokala, *Locilla ex corpore lucrui faciebat. prostytutka, dom publiczny w starożytnym Rzymie* (w:) *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszekiewicz, Łódź 2000, s. 361–373.

¹⁷ A. Sokala, *Meretrix...*, s. 63. prostytutki ciągnęły też za wojskiem i lokowały się w okolicach obozów, chociaż żołnierze często korzystali z wojennych branek, które świadczyły im przymusowo wszystkie potrzebne usługi – N. Roberts, *Dziwki...*, s. 89–90. Praktyki homoseksualne były w wojsku zakazane i surowo karane – P. Grimal, *Miłość...*, s. 101.

¹⁸ Podobnie w Atenach, gdzie z prostytutkami zrównywano cudzołożnice – M. Jońca, *Cudzołstwo...*, s. 123. Pewna część elity prostytutek wywodziła się jednak z wyższych warstw i były to najczęściej kobiety piękne i wykształcone, nie wyróżniające się zbyt swobodnym strojem; S.P. Dufour, *Historia prostytucji...*, 246–247.

w oczy swobodnym strojem albo wymyślną fryzurą (Ulp. D. 47, 10,15,15). Oczywiście nie podlegała ochronie przed znieważeniem jawna prostytutka, dotknięta *ex definitione*, podobnie jak stręczyciele, publiczną infamią, czyli umniejszeniem czci obywatelskiej¹⁹. Jednakże nie były pozbawione całkiem ochrony. Sławna jest historia niejakiej prostytutki Manilii, która nie wpuściła do siebie podpitego edyla kurulnego z biesiadnym wieńcem na głowie (a był nim Aulus Hostiliusz Mancinus), gdy ten, powołując się na swój urząd, usiłował wyważyć drzwi i wtargnąć do jej domu. Obrzucony przez krewką kobietę kamieniami oskarżył ją następnego dnia o znieważenie urzędu i stawianie oporu władzy, ale kobietę wzięli w obronę trybuni ludowi i w rezultacie to edyl został ukarany za nadużycie władzy i ośmieszenie swojego urzędu²⁰.

Rejestrację zawodowych prostytutek prowadzili w zasadzie edylowie, którzy udzielali – według nomenklatury rzymskiej – *licentiam stupri volgare*, czyli zezwolenia na publiczne uprawianie nierządu. Być może już wcześniej (III–II w. p.n.e.) taki nadzór nad prostytutkami sprawowali *tresviri capitales*, później inni także urzędnicy, np. pobierający podatek²¹. Dawała ona możliwość legalnego uprawiania swojego procederu oraz chroniła przed konsekwencjami ustawy Augusta o karaniu cudzołóstw. Problemem stały się rozmiary zjawiska, ponieważ rejestrować zaczęły się nie tylko rzeczywiste prostytutki, lecz także wiele innych kobiet, prowadzących bardziej swobodny tryb życia, które w ten sposób zabezpieczały się przez możliwością oskarżenia o cudzołóstwo na podstawie *lex Julia de adulteriis*. Rozmiary zjawiska musiały być znaczne, skoro pisarze rzymscy poświęcają mu osobne relacje.

Tacyt, *Annales* 2,85: „W tym samym roku surowymi uchwałami senatu ukrócono rozwiązłość kobiet i zarządcono, aby żadna nie śmiała się za pieniądze sprzedawać, której dziadek, ojciec lub mążzonek był rycerzem. Albowiem Wistylla, pochodząca z rodziny pretorskiej, zgłosiła się u edylów jako publiczna nierządnica, wedle przyjętego u dawnych zwyczaju,

¹⁹ A. Sokala, *Lenocinium...*, s. 33.

²⁰ Obszerna relacja u P. Grimala, *Miłość...*, s. 119 według Aulusa Gelliusa, *Noctes Atticae* 4,14. Chodzi tu nie tylko o znieważenie urzędnika (*iniuria atrox*), dochodzone i karane grzywną w drodze postępowania deliktowego (*Institucje Gaiusa* 3,224), lecz o postępowanie karne (*apud populum*). Zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 434.

²¹ Wynika to już z komedii Plauta, *Asinaria* 127–133; A Sokala, *Meretrix...*, s. 77 przypuszcza, że obowiązek rejestracji utrzymał się w dalszych wiekach cesarstwa i powiązany został ze służbami podatkowymi, prowadzącymi pobór podatku od prostytutek. Por. też D. Słapek, *Miejsca uprawiania prostytucji...*, s. 182.

k którzy mniemali, że dostateczna kara przeciw bezwstydnicom tkwi w samym przyznaniu się do sromoty”²².

Także Swetoniusz (Tyberiusz 35,2) przekazuje, że: „Kobiety o złej opinii, chcąc wyzbyć się praw kobiet z towarzystwa i ich godności celem uniknięcia kar przepisanych ustawą, zaczęły jawnie uprawiać nierząd”²³.

Ostatecznie senat zakazał uprawiania prostytucji czy w każdym razie rejestrowania się jako prostytutki kobietom przynależącym przez męża, ojca lub dziadka do stanu ekwitów²⁴. Poza tym rejestracji unikały praktycznie prostytutki uliczne, trudne do przyłapania na procederze, uprawianym w ciemnych zaułkach, w kruzgankach, bramach i innych podobnych miejscach, w których można było szybko i łatwo nawiązać kontakt. Dotyczyło to również stajni i domów zajezdnych, ulokowanych przy drogach wyjazdowych, do których strażnicy miejscy rzadko docierali. Szczególnym miejscem spotkań z prostytutkami były cmentarze, lokowane poza miastem i dlatego rzadko kontrolowane, zwłaszcza po zmroku. W warunkach rzymskich, grobowce na cmentarzach służyły często miejscowej biedocie jako schronienie, miejsce noclegu czy wręcz zamieszkiwania. Uprawianie prostytucji cmentarnej poświadczane jest w źródłach, ale nie wzbudzało zainteresowania prawników ani władzy administracyjnej, o ile nie doszło do indywidualnego znieważenia grobu²⁵.

Edylowie (uzupełniani przez innych strażników miejskich) sprawowali w ogóle kontrolę miasta (*cura urbis*), w tym wszystkich miejsc, nazwanych przez Senekę *loca aedilem metuentia* – miejsca obawiające się kontroli edyla²⁶. Należały do nich właśnie domy publiczne, łaźnie i baseny kąpielowe, karczmy i tawerny, bary, zakłady fryzjerskie, piekarnie i inne lokale rzemieślnicze lub kramy, zwłaszcza przy cyrkach i amfiteatrach, stajnie zajezdne, place targowe, bramy, skrzyżowania dróg i zaułki dzielnic, niecieszących

²² Zob. Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957, s. 165.

²³ G. Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1987, s. 152.

²⁴ Prawdopodobna inicjatorka tego feministycznego ruchu, wspomniana przez Tacyta, Wistylla, została ostatecznie skazana na karę wygnania; por. A. Sokala, *Meretrix...*, s. 72–78.

²⁵ Zob. M. Jońca, *Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*, Lublin 2013, s. 201–209 (z dalszą literaturą); szerzej D. Słapek, *Prostytucja grobowa w Rzymie: „sacrum” czy „profanum”?* (w: *Res Historica*, z. 14, Lublin 2002, s. 125–143).

²⁶ M. Kuryłowicz, *‘Loca aedilem metuentia’ (Sen. de vita beata 7, 1, 3). Z działalności edylów rzymskich na rzecz ochrony porządku i moralności publicznej*, *Annales UMCS* 1985, sectio G, vol. 86, s. 123–135 (także jako: *Zur Tätigkeit der römischen Ädilen I. Loca aedilem metuentia*, *Orbis Iuris Romani VII*, Brno–Třnava 2002, s. 42–58). Ostatnio na ten temat R. Kamińska, *Zarys kompetencji edylów jako urzędników miejskich*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2013, nr 88, s. 71–96.

się dobrą opinią (jak np. Subura), m.in. z powodu obecności tamże licznych prostytutek. Za naruszenie porządku publicznego, np. bójki w domu publicznym, awantury i kradzieże, nieprzestrzeganie godzin otwarcia (domy publiczne były zasadniczo otwarte od zmierzchu do świtu następnego dnia)²⁷, brak licencji u prostytutki czy dowodu opłacenia podatku odpowiadali właściciele lokalu, poddawani grzywnie i publicznej chłości²⁸.

Podatek od nierządu (*vectigal meretricum*) wprowadził prawdopodobnie cesarz Kaligula na wzór podobnych świadczeń, stosowanych na Wschodzie imperium. prostytutka miała zapłacić tyle, ile wynosiła stawka jednego stosunku z jednym klientem. Niejasne jest jednak do dzisiaj, czy płaciła ten podatek codziennie czy w skali miesiąca. Prawdopodobnie stawka była obliczana według jednego klienta dziennie, a rozliczana miesięcznie. W każdym razie źródła rzymskie informują, że były to znaczące przychody dla skarbu państwa, pobierane przez około 4,5 wieku. Zniesiony został pod koniec V w. n.e.²⁹

Dotychczasowe uwagi potwierdzają zatem przyjęty pogląd, że prostytucja nie stanowiła problemu społecznego, państwowego ani prawnego w starożytnym Rzymie. Interwencje następowały sporadycznie, głównie w przypadkach naruszenia porządku publicznego, poza tym juryści rzymscy nie wykazują żadnego zainteresowania dla całego zjawiska.

Ciekawą kwestią, która dobrze ilustruje stosunek jurystów do prostytucji, jest znany kazus, komentowany przez Ulpiana (D. 12.5.4,3): *Sed quod meretrici datur, repeti non potest, ut Labeo et Marcellus scribunt, sed nova ratione, non ea, quod utriusque turpitudine versatur, sed solius dantis: illam enim turpiter facere, quod sit meretrix, non turpiter accipere, cum sit meretrix.*

(„Labeo i Marcellus [prawnicy rzymscy] piszą, że nie można żądać zwrotu tego, co zostało zapłacone prostytutce i to nie dlatego, że niegodziwość zachodzi po obu stronach, lecz skutek nowego podejścia, że tylko po jednej stronie: albowiem prostytutka postępuje niemoralnie, gdyż jest prostytutką, ale nie przyjmuje niemoralnej zapłaty, ponieważ właśnie jest prostytutką”).

Ulpian rozpatrywał pytanie prawne, czy można żądać od prostytutki zwrotu przekazanej zapłaty za usługę, skoro jej działanie ma cha-

²⁷ Ale np. knajpy (*popinae*) oferujące podobne usługi były w nocy zamknięte, ponieważ nie prowadziły noclegów; N. Roberts, *Dziwki...*, s. 76.

²⁸ S.P. Dufour, *Historia prostytucji...*, s. 239; D. Słapek, *Miejsca uprawiania prostytucji...*, s. 182.

²⁹ Ostatnio A. Pikulska-Radomska, *Fiscus non erubescit. O niektórych italskich podatkach rzymskiego pryncypatu*, Łódź 2013, s. 91–92 (z dalszą literaturą). Podatek płacili również stręczyciele – A. Sokała, *Lenocinium...*, s. 30–31.

rakter świadczenia niegodziwego, sprzecznego z dobrymi obyczajami, a więc objęte jest zakresem *condictio ob turpem vel iniustam causam* i powinno podlegać zwrotowi jako bezpodstawne wzbogacenie³⁰. Jurysta wyjaśnił, że wprowadzie prostytutka postępuje niemoralnie, ponieważ jest prostytutką, ale przyjęcie przez nią zapłaty nie jest niegodziwe, ponieważ jako prostytutka wykonała uzgodnioną usługę i zapłata jej się należy. A zatem prostytutka wykonuje niemoralną profesję i z tego powodu jest negatywnie oceniana w kategoriach społecznych, ale świadczy swoje usługi legalnie, działając na podstawie zawartej z klientem umowy, i zapłata jej prawnie przysługuje. Czy taka prawna świadomość docierała do wszystkich prostytutek, często bitych i okradanych, jest jednakże wątpliwe³¹.

Nieco uwagi należy poświęcić prostytucji rzymskiej w związku z niewolnictwem. Literatura rzymska dostarcza wielu przekazów o niewolnicach będących prostytutkami, które stanowiły liczną grupę wśród wszystkich przedstawicielek tej profesji. Wystawianie swoich niewolnic do prostytucji stanowiło jednocześnie dochodowy interes ich właścicieli. Działalność taka, pozostawiona w prawie prywatnym uprawnieniom właściciela, stała się w okresie cesarstwa, w szczególności od Hadriana, przedmiotem regulacji prawnej w kierunku ukrócenia takich praktyk. Rozporządzeniem cesarskim zostało zabronione sprzedawanie niewolnic stręczycielom oraz określona została odpowiedzialność nabywcy niewolnicy za naruszenie umownej klauzuli *ne prostituatur*. Zwyczajem praktykowanym w handlu niewolnikami było dodawanie do kontraktu sprzedaży dodatkowych zastrzeżeń, precyzujących możliwości postępowania wobec niewolnika, a przy sprzedaży niewolnic klauzulę, że nie zostanie ona oddana do prostytucji. Cesarz Hadrian potwierdził możliwość odebrania przez sprzedawcę niewolnicy w przypadku naruszenia takiej klauzuli, a gdyby zaniechał on tej możliwości – niewolnica z mocy prawa uzyskiwała wolność. Postanowienia te potwierdził później cesarz Aleksander Sewerus. Przepisy te, jak się przypuszcza, miały na celu przede wszystkim ograniczenie dopływu nowych niewolnic do prostytucji, zwłaszcza że Hadrian

³⁰ Za pomocą *condictio ob turpem vel iniustam causam* można było domagać się zwrotu świadczenia dokonanego dla osiągnięcia celu niemoralnego, ale tylko wtedy, gdy niemoralność zachodziła po stronie przyjmującego świadczenie. Jeśli niegodziwość zachodziła po obu stronach, skarga nie miała zastosowania – K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 423.

³¹ A. Kulbicka, *Prawne i społeczne aspekty...*, s. 136; o kazusie obszernie A. Sokala, *Meretrix...*, s. 96; W. Dajczak, A. Sokala, *Ulpianus libro vicensimo sexto ad edictum (D.12,5,4,3). Nova ratio rozstrzygnięcia*, AUNC. Prawo, t. 29, z. 154, Toruń 1991, s. 49–54.

wydał ponadto zakaz sprzedaży niewolnic stręczycielom, wprowadzając odpowiedzialność karną za naruszenie zakazu³². Być może w tych nowych regulacjach połączyły się dwie tendencje, charakterystyczne dla cesarzy II w. n.e. – ograniczenie prostytucji wśród niewolnic oraz polepszenie sytuacji niewolników na rzecz bardziej humanitarnego ich traktowania³³. Niezależnie od tego należy zauważyć, że niewolnice (i niewolnicy) służące w domach były własnością prywatną i można było je wykorzystywać do różnych celów, także seksualnych, wedle upodobania. Nabywane dla dorastających synów ogrywały istotną rolę w rozpoczynaniu życia seksualnego, używali ich niekiedy również inni domownicy lub nawet goście. Stosunki z niewolnikami i niewolnicami znajdowały się poza obrębem prawa, dotyczącego cudzołóstwa i występków obyczajowych, a próby pewnych regulacji w tym zakresie pozostały w praktyce bezskuteczne³⁴. Inna sprawa, że harmonijne związki z niewolnicami mogły prowadzić nawet do małżeństwa³⁵.

Prostytucji towarzyszyło od zarania nierozłączne z nią stręczycielstwo (*lenocinium*)³⁶. Postać stręczyciela wykazuje w opisach źródłowych cechy niemal wyłącznie negatywne: chciwość, bezwzględność, wiarolomstwo, cynizm i deprawację. Często traktowany jest jako synonim człowieka podłego i nikczemnego, pozbawionego czci obywatelskiej. Ale też pożytecznego, bo mimo wszystko wielu obywateli korzystało z jego usług i w konsekwencji uprawianie stręczycielstwa było przez cały okres państwa rzymskiego prawnie dozwolone. Pewne sankcje pojawiły się w związku z małżeńskim ustawodawstwem cesarza Augusta, gdyby nastąpiło stręczenie do cudzołóstwa, ale dopiero cesarze późnego dominiatu (V w.) wprowadzili zakaz trudnienia się stręczycielstwem, obłożo-

³² Ostatnio na ten temat K. Amielińczyk, *Reskrypt cesarza Hadriana o zakazie sprzedaży niewolnic stręczycielom i niewolników właścicielom szkół gladiatorских* (w:) *Contra leges...*, s. 9–23; tenże, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 149–160.

³³ Niewolnicy korzystali też z prostytucji jako klienci – o wynikających z tego problemach, zwłaszcza co do samowolnego użycia przez niewolnika pieniędzy właściciela na opłacenie usług oraz „gorszenia” niewolnika (*servi corruptio*) zob. A. Sokala, *Meretrix...*, s. 103–105.

³⁴ Podobnie w Atenach – M. Jońca, *Cudzołóstwo...*, s. 124.

³⁵ Tak np. *lex Aelia Sentia* z 4 r. n.e. pozwalała na wyzwolenie przez właściciela niewolnicy i dzieci celem zawarcia z nią małżeństwa. Z kolei *senatus consultum Claudianum* z 52 r. n.e. przewidywało, iż wolna kobieta, utrzymująca stosunki z cudzym niewolnikiem bez zgody jego właściciela, sama popadała w niewolę i dzieci z takiego związku były niewolnikami. Kolejne zmiany regulacji prawnych w tym zakresie (*Instytucje Gaiusa* 1,84; 91; 161; *Instytucje Justyniana* 1,3,21; *Codex Iustinianus* 7,24) ukazują interesujące powiązania świata wolnych i niewolników – K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 184, 191.

³⁶ Zob. A. Sokala, *Lenocinium...*, s. 24.

ny ostatecznie przez Justyniana Nowelą 14 z 545 r. sankcją kary śmierci przez ścięcie mieczem³⁷.

Reasumując, sytuacja prawna zjawiska prostytucji oraz działalności prostytutek nie została w Rzymie kompleksowo uregulowana. Nawet w okresie cesarstwa chrześcijańskiego prostytucja jako taka nie została zakazana ani nie była programowo tępiona. Dominowało nadal przekonanie, że prostytucja stanowi wprawdzie grzech i zło, zwłaszcza w świetle chrześcijańskich zasad moralności i czystości obyczajowej, ale zło konieczne, pozwalające na uchronienie małżeństw przed rozwiązłością obyczajową, a w każdym razie mniejsze zło niż cudzołóstwo i inne występki obyczajowe wolnych kobiet. Tak np. wypowiadał się św. Augustyn: „Ale usuń nierządnicę ze społeczeństwa, wygnaj kurtyzany, a namiętności i żądze cielesne wszystko zakłóca i wywołają wszędzie zamęt. Tak więc ta kategoria kobiet wiecie życie w najwyższym stopniu nieczyste, jednak prawa porządku wyznaczają jej określone stanowisko (...)”³⁸. Wszystko zatem, co dotyczyło regulacji prawnych związanych z prostytucją w państwie rzymskim, wynikało pośrednio z norm prawa małżeńskiego oraz przepisów dotyczących ochrony porządku publicznego, ale całościowego „prawa o prostytucji” antyczny Rzym nie znał.

³⁷ Tenże, *Próby ograniczenia stręczycielstwa w Rzymie w konstytucjach V i VI w. n.e.*, Toruńskie Studia Polsko-Włoskie, t. 2, Toruń 1992, s. 5–14; tenże, *Poeny lenocinii w prawie justyniańskim* (w:) *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 121–125.

³⁸ A. Sokala, *Lenocinium...*, s. 23–24 i tamże przypis 142 (tłum. J. Modrzejewskiego). Podobnie św. Tomasz przyrównywał rolę prostytutek do toalety w domu, bez niej bowiem w niedługim czasie uległby zanieczyszczeniu.

Streszczenie

Prostytucja nie stanowiła w starożytnym Rzymie problemu prawnego ani społecznego. Kontekstem, w jakim zajmują się pisarze i prawnicy rzymscy zjawiskiem prostytucji, było małżeństwo, które miało stanowić trwałą podstawę zdrowego i obyczajnego społeczeństwa oraz służyć celom prokreacyjnym. Prostytucja natomiast pozwalała na legalne zaspokojenie wszelkich potrzeb seksualnych bez ograniczeń obyczajowych. Pierwsze próby definicyjne prostytucji pojawiły się u jurystów rzymskich w komentarzach do ustawodawstwa małżeńskiego cesarza Augusta. Chodziło o określenie, które kobiety można uznać za prostytutki, co wyłączało je z możliwości zawarcia małżeństwa z mężczyznami wyższych stanów społecznych oraz chroniło przed odpowiedzialnością za czyny cudzołóżne, cudzołóstwo (*adulterium*) i występki obyczajowe (*stuprum*, *probrum*). Wszystko zatem, co dotyczyło regulacji prawnych związanych z prostytucją w państwie rzymskim, wynikało pośrednio z norm prawa małżeńskiego oraz przepisów dotyczących ochrony porządku publicznego, ale osobnego i całościowego „prawa o prostytucji” antyczny Rzym nie znał.

Legal aspects of prostitution in the Roman state

Summary

Prostitution was not a legal or social problem in the ancient Rome. Roman writers and jurists were occupied with prostitution in the context of marriage which was to be a durable basis of a healthy and decent society and to serve the procreation purpose. Prostitution in turn made it possible to legally satisfy all sexual needs without morality limitations. The first attempts to define prostitution appeared in the Roman jurists' commentaries to the marriage statutes of Emperor Augustus. The point was to define which women could be considered prostitutes which excluded for them the possibility of marrying men from the higher social strata and protected them from responsibility for adultery (adulterium) and anti-morality offences (stuprum, probrum). Thus everything that referred to the legal regulation of prostitution in the Roman state resulted indirectly from the norms of marriage law and the regulations protecting public order, yet the ancient Rome knew no separate and coherent "prostitution law".

Kwalifikacja czynów nierządnych w nowożytnych kodyfikacjach prawa karnego przełomu XIX i XX w.

I. Wprowadzenie

Pojęcie czynu nierządnego na przestrzeni dziejów zmieniało swoje znaczenie w zależności od aktualnych norm moralno-obyczajowych obowiązujących w zakresie stosunków seksualnych w społeczeństwach danej epoki. W przeszłości ujmowane było szeroko, jako każde działanie zmierzające do zaspokojenia popędu płciowego, popełnione w zetknięciu z ciałem innej osoby przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej, podstępnie względem osoby pozbawionej całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznawania znaczenia czynu, jak również przez nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie jej krytycznego położenia. W pojęciu tym mieściły się zarówno czyny z elementem seksualnym popełnione publicznie, w obecności nieletniego, jak i prostytutka, stręczycielstwo, sutenerstwo i kuplerstwo, a także pederastia, sodomia, cudzołóstwo i kazirodztwo. Współcześnie w języku potocznym jego znaczenie zostało zawężone do zjawiska prostitucji¹.

Spoglądając w przeszłość, zauważyć można, że pierwotnie stosunki seksualne jednostki oceniane były przez prawo karne albo z punktu widzenia dobra rodziny, albo ze względu na zachowanie powszechnie akceptowanych w danej epoce obyczajów i zasad moralnych, utwierdzanych zakazami i nakazami religijnymi. W czasach przedchrześcijańskich wyraźnie dominowało to pierwsze podejście. Za najbardziej naganne, i co za

¹ Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, t. 4, red. D. Kalisiewicz, Warszawa 1996, s. 481.

tym idzie najsurowiej karane, uznawane były te czyny z elementem seksualnym, które godziły w trwałość związku małżeńskiego i interesy majątkowe rodziny. Wśród nich na pierwszym miejscu wskazywano zdradę małżeńską (cudzołóstwo), porwanie i uwiedzenie panny, karane zwykle śmiercią, zaś w dalszej kolejności (i surowości kar) czyny takie jak kazirodztwo czy nierząd².

Pod wpływem przyjęcia chrześcijaństwa nastąpiło wyraźne przewartościowanie oceny zachowań seksualnych jednostki, analizowanych teraz przede wszystkim od strony ich zgodności z nakazami i nauką Kościoła, oraz stałe zaostrowanie grozących za nie kar. Od początku średniowiecza państwo wkraczało w tę sferę nie tylko jako obrońca ustalonego ładu społecznego, lecz także jako ramię karzące za grzech przeciw przykazaniom boskim. Pociągało to za sobą rozszerzenie katalogu czynów kwalifikowanych jako przestępstwa przeciwko moralności i dobremu obyczajom, do których u progu epoki nowożytnej zaliczano: gwałt, porwanie kobiety, uwiedzenie, cudzołóstwo, bigamię, konkubinat, kazirodztwo, pederastię, sodomie, nekrofilie oraz nierząd. Tendencja ta utrzymała się w epoce następczej. Od czasów reformacji aż po schyłek XVIII stulecia prawo kar-

² Najstarszym kodeksem obejmującym przestępstwa seksualne był babiloński kodeks Hammurabiego z 2250 r. p.n.e. Wśród nich wymieniał: cudzołóstwo, porwanie panny, nierząd i kazirodztwo. Za cudzołóstwo groziło kobiecie zameżnej uduszenie współ z kochankiem, zaś mąż – cudzołożnik był karany tylko grzywną. Za uwiedzenie panny będącej narzeczoną innego uwodziciel ulegał karze śmierci jako złodziej cudzego mienia. Podobną karę wymierzano sprawcy porwania nieletniej. Kobieta zameżna za uprawianie tajnego nierządu była topiona w wodzie. Za kazirodztwo ojca z córką ojcu groziło wygnanie, a matki z synem – kara śmierci obojga na stosie. Egipski kodeks „Iot” z lat 1319–1292 p.n.e. wymieniał karę tylko za cudzołóstwo – dla mężczyzny tysiąc batów, a dla kobiety zmiażdżenie nosa. Nie przewidywał natomiast karania kazirodztwa ze względu na dopuszczalność małżeństw braci z siostrami, występujących często w królewskim rodzie faraonów. Wyjątkowo dużą rozmaitość w dziedzinie przestępstw seksualnych odnaleźć można w Starym Testamencie i prawie rabinicznym starożytnych Izraelitów. W księgach Mojżesza kara śmierci groziła za cudzołóstwo, zgwałcenie i za kazirodztwo. W prawie rabinicznym utrzymano karę śmierci za cudzołóstwo i kazirodztwo, do którego zaliczano też bigamię; natomiast zgwałcenie pociągało za sobą jedynie grzywnę i wynagrodzenie za cierpienia ofiary, a w pewnych wypadkach obowiązek jej poślubienia. Uprawianie prostytucji karane było chłostą, a w razie recydywy śmiercią lub obcięciem nosa, powiek i uszu. W prawie starożytnej Grecji cudzołóstwo karane było grzywną, ale gdy mąż złapał żonę na gorącym uczynku mógł ją bezkarnie zabić. Za kazirodztwo groziła kara śmierci; porwanie gwałt i uwiedzenie karane były grzywną; pederastia utratą praw politycznych; bigamia nie była karana. We wczesnym prawie rzymskim za cudzołóstwo odpowiadała tylko żona, a karę wymierzał *pater familias*, który mógł zabić i współwinowajcę, o ile przyłapał ich oboje na gorącym uczynku. Z czasem za cudzołóstwo odpowiadał także i mąż – zwykle karany grzywną. Ponadto prawo rzymskie przewidywało też karalność nierządu, kazirodztwa i czynów lubieżnych, M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych prawa świata*, Lublin 2006, s. 38–43, 75, 87–88, 99–100, 145; W. Nestorowicz, *Przestępstwa płciowe w dawnych kodeksach karnych*, Głos Sądownictwa 1937, nr 12, s. 987–989.

ne w dziedzinie oceny obyczajów i zachowań seksualnych cechowało się niespotykaną wcześniej w takiej skali surowością recenzowania ludzkich poczynań i drastycznością wymierzanych kar. Zdecydowana większość czynów przeciwko moralności płciowej kwalifikowana była do kategorii przestępstw ciężkich, za które groziła zwykle kara śmierci, rzadziej chłosta, więzienie czy grzywna³.

Wyraźne przewartościowanie oceny czynów z elementem seksualnym i ich kwalifikacji w prawie karnym nastąpiło dopiero na przełomie XVIII i XIX w. Pod wpływem szkoły humanitarnej czyny takie uznawano co prawda nadal za karygodne, ale już nie „ze względu na obrazę praw boskich”, ale „z powodu poniżenia człowieczeństwa”, postulując karanie ich – w myśl filozofii racjonalistycznej – „zgodnie z ich naturą”, a więc karami przewidzianymi za przestępstwa lekkie, zaliczane – poza zbrodnią zgwałcenia – do kategorii występków lub wykroczeń⁴. Takie podejście znalazło odbicie w kodeksach karnych pozostających pod wpływem szkoły klasycznej, dominującej w doktrynie prawa karnego przez całe XIX stulecie. Najdłużej utrzymywało się ono w: austriackiej Ustawie Karnej z dnia 27 maja 1852 r., Kodeksie Karnym Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. i rosyjskim Kodeksie Karnym z dnia 22 marca 1903 r.⁵ Przewidziane w nich

³ Pozostające pod wpływem rozwiązań rzymskich, prawo kanoniczne za przestępstwa seksualne przewidywało kary kościelne – zwykle pokutę, zaś w najbardziej drastycznych przypadkach ekskomunikę, a dla duchownych zamknięcie w klasztorze. O wiele bardziej surowe było prawo świeckie. W *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r. i w pozostającym pod jej wpływem prawie miejskim karą za większość tych przestępstw była kara śmierci: ścięcia mieczem, łamanie kołem, spalenia na stosie, zakopania żywcem, utopienia, które groziły za: gwałt, cudzołóstwo, bigamię, kazirodztwo, pederastię i sodomie. Lżejsze kary: chłosty, wystawienia pod pręgierzem lub wygnania z miasta przewidziano za pokątną prostytucję i stręczenie do nierządu. Nie podlegało karaniu natomiast zawodowe uprawianie prostytucji w domu publicznym, gdyż traktowane było ono jako legalne zatrudnienie w przedsiębiorstwie miejskim, Zob. S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. 2, Kraków 1997, s. 363–364; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1968, s. 368–370.

⁴ „Zbrodnie przeciw obyczajom. Zalicza się do nich przestępstwa przeciw obyczajności publicznej i osobistej, których dotyczą stosowne ustawy o przyjemnościach zmysłowych i stosunkach cielesnych. Również kary za te przestępstwa powinny być zgodne z naturą rzeczy i polegać na przykład na pozbawieniu korzyści związanych z zachowaniem czystości obyczajów, na grzywnach, odosobnieniu, niesławie, wygnaniu z miasta lub nawet poza granice państwa oraz na wszystkich karach, które orzekają sady poprawcze. Są to wystarczające kary dla poskromienia zbytniej śmiałości obojga płci, która rodzi się z namiętności usposobienia, z zapomnienia o dobrych obyczajach, a także z pogardy dla samych siebie” – L. Chevalier de Jaucourt, *Crime (droit naturel)*, *Encyklopedia francuska* (w:) G. Bałtruszajtys [i in.], *Wybór źródeł do historii prawa sądowego czasów nowożytnych*, Warszawa 1996, s. 19.

⁵ Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. (dalej: austriacki k.k. z 1852 r.), Lwów 1924; Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. (dalej: niemiecki k.k. z 1871 r.), Poznań 1920; Kodeks karny z 22 marca 1903 r. obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego (dalej: rosyjski k.k. z 1903 r.), Warszawa 1922.

stany faktyczne czynów określanych przez nie wspólnym mianem przestępstw przeciwko moralności podzielić można na cztery grupy:

- 1) karygodne wypadki stosunku płciowego pomiędzy kobietą i mężczyzną,
- 2) czyny lubieżne oraz
- 3) czyny związane z nierządem zarobkowym.

II. Karygodne wypadki stosunku płciowego pomiędzy kobietą i mężczyzną

Wśród tej kategorii czynów przestępnych wyróżniano przestępstwa zgwałcenia i uwiedzenia oraz cudzołóstwo i kazirodztwo. Przedmiotem ochrony w dwóch pierwszych przypadkach była wolność rozporządzania przez jednostkę jej życiem płciowym, zaś przesłanką ich karalności – brak zgody na obcowanie jednej ze stron stosunku płciowego. Zatem każdy wypadek naruszenia tej wolności w sferze życia seksualnego jednostki z użyciem przemocy, groźby czy też podstępem pozwalał na kwalifikację takiego czynu jako przestępstwo. Inaczej sprawa przedstawiała się w przypadku kazirodztwa i cudzołóstwa, charakteryzujących się dobrowolnością obu stron stosunku płciowego. Przedmiotem ochrony w stanach faktycznych określanych jako kazirodztwo był interes publiczny, polegający na zapewnieniu prawidłowego rozwoju gatunku ludzkiego, zaś w przypadku cudzołóstwa – ochrona trwałości związku małżeńskiego i stabilności rodziny⁶.

W zakresie karalności niedobrowolnych stosunków płciowych najbardziej szczegółowe rozwiązania zawierał rosyjski k.k. z 1903 r. Wyliczał on aż sześć możliwych stanów faktycznych, kwalifikowanych ze względu na karę jako zbrodnie lub występki. Do kategorii zbrodni zaliczał: 1) obcowanie płciowe z dzieckiem do lat 14 oraz 2) obcowanie płciowe z osobą zmuszoną do tego drogą przymusu fizycznego, gwałtu na osobie, lub przymusu psychicznego, groźby lub doprowadzenia do stanu nieprzytomności. Kwalifikowane jako występki były zaś: 1) obcowanie z nieletnią w wieku od 14 do 16 lat bez jej zgody, 2) obcowanie płciowe z osobą niepo czytelną, 3) obcowanie z osobą, która nie miała możliwości stawiania oporu oraz 4) uwiedzenie nieletniej. Zbrodnia zgwałcenia i zrównana z nią zbrodnia spółkowania z dzieckiem do lat 14 zagrożone były karą najsurowszą

⁶ W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924, s. 334–335.